

Maria Rachwałowa

## Grzecznościowe akty mowy w korespondencji W. Orkana z matką

Przedmiotem rozważań będą akty grzecznościowe zawarte w 133 listach pisarza do matki zebranych w tomie zatytułowanym *Dialog serdeczny*<sup>1</sup>. Tytuł ma tu swoje głębokie, metaforyczne znaczenie. Każdy bowiem list zbioru jest komunikatem traktowanym przez interlokutorów jako głęboko osobisty dialog. Jak trafnie zauważa F. Ziejka:

...ze wszystkich [listów Orkana] przebija nieodmiennie jedno: wielka tęsknota za Porębą, za domem rodzinnym. W każdym z nich znajdujemy słowa pociechy dla matki, wyrazy synowskiego przywiązania do niej, niepokój o jej sytuację finansową, a nade wszystko – o zdrowie [...]. Zawsze jednak przebija w nich wielki szacunek dla matki. [...] Nic tu nie znaczy różnica statusu społecznego dziecka i rodzicielki. On – uznawany i podziwiany pisarz – w listach swych do matki pozostaje wciąż i nieodmiennie synem szukającym rady i pomocy, duchowego wsparcia<sup>2</sup>.

Miłość i szacunek dla matki znalazły swój językowy wyraz przede wszystkim w zawartości treściowej zasadniczej części listów, ale także w aktach grzecznościowych zawartych w formułach terminalnych, tj. formułach początku i końca listów, które będą tu przedmiotem szczegółowego opisu, gdyż – jak twierdzi M. Marcjanik<sup>3</sup> – polska etykieta językowa jest wyrazem aprobowanego społecznie modelu grzeczności, na który składają się dwie podstawowe warstwy:

1) okazywanie szacunku partnerowi dialogu [...], z jednoczesnym umniejszeniem roli własnej osoby;

<sup>1</sup> *Dialog serdeczny. Korespondencja Władysława Orkana i Katarzyny Smreczyńskiej*, oprac. F. Ziejka, Warszawa 1988.

<sup>2</sup> Tamże, s. 2.

<sup>3</sup> M. Marcjanik, *Polska grzeczność językowa*, Kielce 1997, s. 273.

2) przejawianie zainteresowania sprawami ważnymi dla partnera oraz jego najbliższej rodziny [...]

Początkowa faza kontaktu – podobnie jak końcowa – charakteryzuje się szczerym nagromadzeniem aktów mowy o funkcji grzecznościowej<sup>4</sup>. Za akty grzeczności językowej przyjmuję – za M. Marcjanik<sup>5</sup> – jednostki o funkcji predykatywnej, będące formalnojęzykową postacią grzecznościowych funkcji komunikacyjnych, np. podziękowania, pozdrowienia itp., oraz wyrażenia niepredykatywne, jakimi są formy adresatywne, stanowiące często etykietałną obudowę innych aktów. W ich analizie posłużę się dwoma metodami: pragmalingwistyczną teorią aktów mowy J.L. Austina i jego kontynuatorów oraz semantyczną metodą eksplikacji znaczenia wyrażen językowych A. Wierzbickiej. Stosując tę ostatnią metodę K. Ożóg<sup>6</sup> w odniesieniu do wszystkich formuł grzecznościowych daje następującą ich eksplikację: *'Mówię ci, że chcę, abys wiedział, że stosuję wobec ciebie zachowanie werbalne określane jako grzecznościowe'*. Mówiąc inaczej: *'mówię ci, że chcę, abys wiedział, że ja cię witam, żegnám, przepraszam, że ci dziękuję, gratuluje, współczuję itd.'*

Zasadniczym elementem kompozycyjnym listu jest zwrot nadawcy do adresata.<sup>7</sup> W listach Orkana do matki mamy następujące formy adresatywne:

- *Kochana Mamusiu || Najdroższa Mamusiu*
- *Kochana Mamo || Najukochańsza Mamo || Droga Mamo || Najdroższa Mamo*
- *Droga Mameczko || Kochana Mameczko || Najdroższa Mameczko*
- *Kochani Rodzice (do śmierci ojca) || Drodzy Rodzice*
- *Kochani Moi*
- *Kochana Mamo i Jasiu || Kochana Mamo i Ty, mój pisarzu* [Jan Bulas].

Jak wykazała w swoich badaniach J. Kobylińska<sup>8</sup>, w utworach Orkana na oznaczenie matki istnieją dwa warianty leksykalne – *matka* (85x) oraz *mama* (35x), a także dwie formacje hipokorystyczne *mat-usia* (28x) i *mam-usia* (19x). Za charakterystyczną dla gwary zagórzańskiej uznaje autorka postać *matusia*, wyraz ten nie pojawił się ani razu w korespondencji syna z matką jako forma adresatywna (FA). Gwara zagórzańska, według autorki opracowania, jest bardzo oszczędna w zakresie tworzenia formacji ekspresywnych, hipokorystycznych, zarówno od rzeczownika *ojciec*, jak i *matka*, choć w języku literackim, a także w innych dialektach, jest ich wiele<sup>9</sup>. Trudne warunki bytowania nie sprzyjają wylewności i ekspresji uczuć.

<sup>4</sup> Por.: A. Kalkowska, *Struktura składniowa listu*, Wrocław 1982, s. 52; K. Mroczek, *Tytułatura w korespondencji staropolskiej jako problem stosunku między nadawcą a odbiorcą*, PL 69, 1982, s. 123.

<sup>5</sup> M. Marcjanik, *Etykieta językowa*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2, Wrocław 1993, s. 271.

<sup>6</sup> K. Ożóg, *Grzecznościowe akty mowy*, [w:] *Studia nad polszczyzną mówioną Krakowa*, t. 2, red. B. Dunaj, Kraków 1984, s. 147–157.

<sup>7</sup> A. Kalkowska, dz. cyt., s. 53, K. Data, *Struktura tekstu listowego*, JP LXIX, 1989, s. 142–152 i in.

<sup>8</sup> J. Kobylińska, *Nazwy rodzinne – literackie i gwarowe – w utworach Władysława Orkana*, [w:] *Z problemów przekładu i stosunków międzyjęzykowych*, pod red. T. Żeberek i T. Boruckiego, Kraków 1998, s. 77–78 oraz *Świat językowy Władysława Orkana. Słowa i stereotypy*, Kraków 1997.

<sup>9</sup> Ok. 30 derywatów podaje J. Sierociuk, *Pieśń ludowa i gwara*, Lublin 1990, s. 53–96.

W listach Orkana do matki pojawia się jeszcze jedna formacja hipokorystyczna: *mameczka*, która wraz z pozostałą tytułaturą familiarną (*mama, mamusia*) i formami atrybutywnymi, jakimi są przymiotniki *kochany i drogi* oraz ich warianty gradacyjne, wystąpiła jako FA. Pojawiły się także nagłówki w listach przeznaczonych do dwóch adresatów jednocześnie, czyli do Rodziców lub Matki i przyjaciela Jana Bulasa. W początkowych listach, pisanych za życia ojca, nadawca zwraca się do obojga rodziców używając nominalnych form kolektywnych lub zaimka dzierzawczego z formami przymiotnikowymi: *Kochani Rodzice, Drodzy Rodzice, Kochani Moi*. Sporadycznie pojawiły się dwie FA o strukturze: *Kochana Mamo i Jasiu*, a więc tytułatura familiarna wraz z określeniem atrybutywnym + imię (przyjaciela Orkana) oraz w odniesieniu do tych samych osób – tytułatura familiarna z określeniem atrybutywnym + forma pronominalna Ty + tytułatura okolicznościowa wraz z określeniem atrybutywnym (*Kochana Mamo i Ty, mój pisarzu*).

Z reguły początek listu to nawiązanie kontaktu z adresatem w formie podziękowania. Akty podziękowania należą do tych aktów grzecznościowych, które mają charakter reaktywny, tzn. są zawsze reakcją na poprzedzający go w czasie bodziec werbalny lub niewerbalny. Przyczyna podziękowania jest przez A. Wierzbicką<sup>10</sup> określana jako zrobienie czegoś, co przynosi nadawcy podziękowania korzyść, a przez K. Ożoga<sup>11</sup> nazywana jest po prostu przysługą. Natomiast M. Marcjanik<sup>12</sup> uważa za konieczne wyodrębnienie dwóch podstawowych funkcji podziękowań o następujących eksplikacjach:

A. 'Mówię, że jestem ci wdzięczny za zrobienie dla mnie X + mówię, że wiem, że zrobić tego nie musiałeś' (np. pożyczenie pieniędzy) – nadawca podziękowania wie, że adresat zrobił dla niego coś, co nie należało do jego obowiązków;

B. 'Mówię, że jestem ci wdzięczny za zrobienie dla mnie X + mówię, że ani ty nie mogłeś się zachować się inaczej, ani ja, dziękując, nie mogę zachować się inaczej' (np. składanie sobie życzeń świątecznych) – nadawca tych aktów wie, że adresat zrobił dla niego coś, co należy do obowiązków obyczajowych (grzecznościowych), a także zawodowych.

Podziękowania w listach Orkana do matki z lat szkolnych to najczęściej akty typu A, o strukturze: czasownik performatywny *dziękuję* + za co:

- *Dziękuję Wam, za te 4 reńskie, coście mi przysłali* (3<sup>13</sup>)
- *Dziękuję za nadesłane mi 4 reńskie* (4)
- *Dziękuję przeto za przysłane mi 6 zlr* (7)
- *Dziękuję serdecznie za nadesłane mi 3 zlr* (8)
- *Dziękuję za przysłane mi masło* (12)
- *Odebrałem pieniądze – i ślicznie dziękuję* (17).

<sup>10</sup> A. Wierzbicka, *Akty mowy*. [w:] *Semiotyka i struktura tekstu*, red. M. Mayenowa, Wrocław 1983, s. 201–219.

<sup>11</sup> K. Ożóg, dz. cyt., s. 192.

<sup>12</sup> M. Marcjanik, dz. cyt., s. 191.

<sup>13</sup> Liczby w nawiasach oznaczają numer listu.

Zdarzają się także akty typu B, por.:

- *Dzięki za list, za wiadomości, które mnie uspokoiły* (76)
- *Dziękuję za pozdrowienia przesłane mi przez brata* (14)
- *Dziękuję Wam za list serdeczny i brat dziękuje za przesłane mu świadectwo*

(19).

W formułach terminalnych listów pojawiają się także inne akty etykiety językowej: prośby, przeproszenia, życzenia. Omówię je kolejno.

Prośba zaliczana bywa przez badaczy do grupy aktów mowy o charakterze dyrektywnym<sup>14</sup> – obok rozkazu, nakazu, polecenia, zakazu itp. Jej treść ogólna da się sprowadzić do formuły: *'Mówię, że chcę, żebyś zrobił to dla mnie + mówię, że wiem, że zrobić tego nie musisz'*. Z definicji tej wynika, że zarówno adresat, jak i nadawca wiedzą, że czynność, o którą prosi nadawca, nie musi być wykonana. Osoba prosząca z założenia więc przypisaną ma rolę osoby słabszej, mniej ważnej. Niższa ranga nadawcy prośby i wyższa adresata ma ścisły związek z charakterystyczną dla polskiej grzeczności zasadą okazywania szacunku partnerowi dialogu, z jednoczesnym umniejszaniem roli własnej osoby, dlatego też akty prośby na ogół bywają traktowane przez użytkowników języka jako zachowania językowe grzeczne same w sobie.

Prośby występują w listach Orkana zarówno w formułach początku, jak i końca i bywają różnicowane pod względem formalnojęzykowym.

Jedną z postaci aktu prośby jest tryb rozkazujący czasownika – prosty i złożony (zawierający partykułę *niech*):

- *Donieście mi, Maryś, o tym wszystkim jak najprędzej* (88)
- *Donoście* (119)
- *Niech tam Mamusia uważa na siebie, by się nie zaziębić, i nie smęci się niczym, bo wnet się obaczmy i wkrótce będziemy tu razem* (100)
- *Gdyby pilna była jaka poczta, niech Mamusia mi tu odeśle* (116).

Kategoryczność trybu rozkazującego osłabiają występujące w tej samej kwestii formy adresatywne *Mamusia, Maryś* oraz zaimki osobowe odnoszące się do piszącego (*mi*).

Oprócz form trybu rozkazującego w listach Orkana funkcję komunikacyjną prośby pełnią też formy trybu oznajmującego. Omówię typy form mających najwięcej poświadczeń w zgromadzonym materiale.

Prośby wyraża pisarz za pomocą performatywu *proszę*, który występuje w następujących kontekstach składniowych:

A. *Proszę* + bezokolicznik, np.:

- *Proszę mi donieść, co Zosi potrzeba, to jadąc przez Kraków mógłbym jej kupić* (123)
- *Proszę baczyć na zdrowie swoje i Zosi* (118)

<sup>14</sup> Literatura przedmiotu dotycząca tego zagadnienia jest niezwykle bogata. Por. m.in.: A. Awdiejew, *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzi*, Kraków 1987; E. Masłowska, „*Proszę*”, „*dziękuję*”, „*przepraszam*”, [w:] *Język a kultura*, t. 6, s. 81–88; A. Korminek, *Funkcje grzecznościowe „proszę” we współczesnej polszczyźnie*, tamże, s. 89–95 i in.

– *A proszę się iluzijnymi rzeczami zgoła niepotrzebnie nie denerwować* (79)  
 – *Proszę bardzo donieść o sobie, zdrowiu swoim, na ręce pani Gurskiej do Dobromila* (58).

B. *Proszę* + o co, np.:

– *Proszę o doniesienie, jak się tam Mama z tym wszystkim uporała i jak ze zdrowiem obecnie* (85)

– *[Uściski synowskie ślę] i o błogosławieństwo proszę na dalszą podróż* (50)

– *Proszę o wiadomości z domu, gdyby co nowego zaszło* (72)

– *Proszę bardzo o wieści* (84)

– *Proszę o powiadomienia częste* (76)

– *Proszę o wiadomości* (60)

– *[Kończąc ten list] proszę Mamy (i Tate) o przysłanie mi na wyżej wspomniane potrzeby pieniędzy* (58).

C. *Proszę* + imperativus czasownika, np.:

– *Proszę, niechże Mamusia uważa, nie przemęcza się i nie zaziębia, bo teraz czas ku wiośnie zdradny* (94)

– *Proszę, niech Mamusia wyśle mi pocztą zarzutkę, ubranie letnie marynarkowe* (106)

– *Proszę, niech Mamusia baczy na zdrowie* (115)

– *Proszę Was jeszcze, odpiszcie mi, czy Tatowi lepiej, czy Mama zdrowa, co słyhać u Was* (5).

Wprowadzony do wypowiedzi performatyw *proszę* dubluje w zasadzie funkcje komunikacyjną zawartą w pozostałej części aktu. Piszący wprowadza go dlatego, że chce zapobiec przypuszczeniu adresata, iż czegoś od niego żąda, coś mu poleca itp., nie mając do tego prawa. Obecność formy *proszę* czyni wypowiedź grzeczniejszą. Prośbę wyrażają także nieliczne akty zawierające czasownik *chcieć* w trybie przypuszczającym + bezokolicznik, np.:

– *A chciałbym wiedzieć, jak się Wam dalej powodzi, czyście wszyscy zdrowi, jak ze służbą ułożyliście itd.* (88).

W formułach terminalnych listów pojawiają się także życzenia. Są to akty mowy realizowane ze względu na okazję, czyli okoliczność o charakterze uroczystym, która zwyczajowo jest bodźcem do złożenia życzeń. Ich struktura semantyczna ma następujące eksplikacje: *‘mówiąc, że życzę ci X, mówię, że wiem, że jeśli to wypowiem, to być może się tak stanie’*. Nie wystarczy więc dobrze życzyć partnerowi w myślach (tj. *chcieć* dla niego dobra), lecz zgodnie z obyczajem należy te życzenia zwerbalizować.

W listach Orkana do matki mamy zaledwie kilka przykładów życzeń. Mają one formę rozbudowaną, zawierając na ogół wyliczenia tego, czego nadawca życzy adresatowi, np.:

– *W ostatnim dniu roku wysyłam tę kartkę z życzeniami, by nam Bóg dał doczekać szczęśliwie rocznicy – i byśmy w zdrowiu wszyscy niejedyn stary rok zegnali* (89)

– *Najgorętsze życzenia synowskie, przede wszystkim zdrowia, przesyłam Mamusi drogiej na dzień Imienin! Oby Pan Bóg dał Mamusi żyć jeszcze długo, długo – bez cierpień i dolegliwości – dla pociechy i szczęśliwości naszej. Równie serdeczne życzenia załączam od Braci (104)*

– *Kończę, łącząc najserdeczniejsze życzenia zdrowia przy tym Nowym Roku. Boże daj byśmy się w szczęściu mogli na wiosnę oglądać (76).*

Nieliczne są także w listach Orkana akty przeproszenia. Mają one u A. Wierzbickiej<sup>15</sup> eksplikację 'mówię to, bo chcę, żebyś nie czuł do mnie nic złego', np.:

– *Przepraszam, że długo nie pisałem, ale tak byłem rozerwany, że nie mogłem zebrać (21)*

– *Nie możemy przyjechać, gdyż zaszyły okoliczności, które nie dozwoliły pp. Bobrowskim udać się do Poręby. Przepraszają bardzo Mamusię za podjęte przygotowania. (45).*

Podane przykłady stanowią akt przeproszenia obudowany aktami o innych funkcjach komunikacyjnych. Pełnią one funkcję usprawiedliwienia, polegającą na wyjaśnieniu powodów zaistnienia przewinienia.

Bardzo liczne, bo występujące niemal w każdej formule końcowej listów Orkana, są pozdrowienia, czyli komunikaty o tym, że nadawca o kimś pamięta. Eksplikacja aktu pozdrowień u A. Wierzbickiej<sup>16</sup> brzmi: 'Mówię to, bo chcę spowodować, żebyś wiedział, że będąc z daleka od ciebie, myślę o tobie'. A. Kałowska<sup>17</sup> zwraca uwagę na fakt, że w listach ludowych pozdrowienia nabierają wagi nieznaną w innych środowiskach. Za pomocą listu, a zwłaszcza pozdrowień, dla wszystkich imiennie wyliczonych członków szerokiej rodziny autor stara się przypomnieć o sobie swej zbiorowości macierzystej, a obecni przy lekturze listu tego od niego oczekują. Przykłady tego typu pozdrowień mamy w młodzieńczych listach Orkana, por.:

– *Pozdrawiam Mamę, Tatę, Siostrę itd. i wszystkich domowników i krewnych (12)*

– *Pozdrawiam serdecznie wszystkich domowników, Mamę, Tatę, Siostrę, Stasia, Maćka i wszystkich (1)*

– *Pozdrówcie Wujków i krewnych (a szczególnie Ciocię i młodszego Wujka) i sami bądźcie zdrowi (8)*

– *A tymczasem pozdrawiam wszystkich: Mamę, Tatę, Siostrę, Ciotkę, służących itd. (9).*

W późniejszych listach brak jest tych wyliczeń, pozdrowienia przybierają krótką formę, np.:

– *Pozdrowienia bliskim (66)*

– *Znajomym dobrym – pozdrowienia (49)*

– *Serdeczne pozdrowienia łączę (80).*

<sup>15</sup> A. Wierzbicka, dz. cyt., s. 211.

<sup>16</sup> Tamże, s. 214.

<sup>17</sup> A. Kałowska, dz. cyt., s. 63.

Jednocześnie większość z nich poszerzana jest o człon, będący językowym omówieniem gestów typowych dla sytuacji pożegnania: *całuję, ściskam, kłaniam się (ucalowania, uściśnienia, uściski, ukłony)*, por.:

- *Tymczasem serdeczne ślę pozdrowienia Wszystkim w domu i dobrym przyjaciółom – i ręce Mamie całuję kochane* (77)
- *Serdeczne ucalowania Mamusi – pozdrowienia dla Teklusi i wszystkich bliższych* (73)
- *Najserdeczniejsze pozdrowienia ślę i uściśnienia synowskie* (81).

Człon ten może występować również samodzielnie, np.:

- *Całuję ręce Mamie i Tatowi* (13)
- *Całuję najdroższe ręce* (106)
- *Całuję Mamusię serdecznie* (49)
- *Kłaniam się państwu Wiszniewskim* (6).

Nadawca listu bywa też osobą pośredniczącą w przekazywaniu pozdrowień, np.:

- *Od Emila pozdrowienia* (19)
- *Od p. Bobrowskiej ukłony – pozdrowienia* (41)
- *Serdeczne ślę pozdrowienia od p. Górskiej* (61).

Będące przedmiotem rozważań grzecznościowe akty mowy, występujące w formułach terminalnych listów Orkana do matki, charakteryzują się różną frekwencją występowania. Do najczęstszych należą prośby i pozdrowienia, rzadsze są podziękowania, a życzenia i przeproszenia mają niską frekwencję. W formułach początkowych listów najczęściej występują podziękowania, a w formułach końcowych pozdrowienia i językowe omówienia gestów pożegnalnych. Pozostałe akty grzecznościowe, tj. prośby, życzenia, przeproszenia pojawiają się zarówno w początkowych, jak i końcowych formułach listów. Mimo że większość z nich konstruowanych jest według określonych szablonów, to duży wpływ na ich postać formalnojęzykową oraz ich obecność w formułach terminalnych miał rodzaj wychowania wyniesiony z domu rodzinnego, typowe dla nadawcy i odbiorcy środowisko społeczne, wreszcie więzi uczuciowe łączące syna z matką.

## Polite speech acts in W. Orkan's letters to his mother

### Abstract

The article presented polite speech acts included in terminal expressions in W. Orkan's letters to his mother, focusing on the units performing a predicate function (requests, greetings, thanks, apologies), and non-predicate ones (forms of address), whose role is to label other acts. In the data analysis, there were implemented the pragmalinguistic theory of speech acts and A. Wierzbicka's semantic method of explication of the meaning of verbal expressions.

